

Nie żyje mężczyzna – ofiara wypadku w Płocku. Drugi wypadek w Grabinie – droga zablokowana

Dziś, 14 marca, miały miejsce dwa groźne wypadki. Pierwszy z nich wydarzył się na ulicy Wspólnej w Płocku, drugi w Grabinie. Niestety pomimo reanimacji ofiara wypadku, który wydarzył się na płockiej ulicy zmarła. W Grabinie z kolei droga jest zablokowana i obowiązuje objazd przez Gąbin i Dobrzyków.

– Samochód uderzył w skrzynkę z gazem. Nie było zagrożenia wybuchu. Pomimo podjętej reanimacji mężczyzny, który prowadził samochód, 67-latek mieszkaniec Płocka zmarł – informuje Krzysztof Piasek rzecznik prasowy KMP w Płocku.

Drugi wypadek miał miejsce kilka minut przed godziną 21 w miejscowości Grabina. Zderzył się tam hiundai kierowany przez 33-letnią mieszkankę powiatu zgierskiego z peugeotem kierowanym przez 62-letniego mieszkańca Gostynina. Kierowcy i pasażer peugeota zostali przewiezieni do szpitala – relacjonuje Piasek. – Policja wstępnie ustaliła, że kierująca hiundaiem z niewiadomych przyczyn, zjechała na przeciwległy pas ruchu. Droga będzie zablokowana jeszcze około dwóch godzin – dodaje rzecznik KMP Płock.

Dwa wypadki na ulicach Płocka. Poszkodowani to motocyklista oraz matka i dziecko

Wczoraj – 12 marca – doszło na ulicach Płocka, do dwóch groźnie wyglądających wypadków. W pierwszym ranny został motocyklista, w drugim dziecko z matką.

– Pierwsze zdarzenie miało miejsce ok. 16.30 na ul. Dobrzyńskiej. Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że kierujący samochodem opel, 32 – letni mieszkaniec Płocka, wyjeżdżając z posesji, wymusił pierwszeństwo przejazdu 19 – letniemu motocykliście, w wyniku tego doszło do zderzenia pojazdów – informuje Krzysztof Piasek, rzecznik prasowy KMP w Płocku. Motocyklista doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala

– Drugie zdarzenie miało miejsce ok. 18.15 w rejonie skrzyżowania ul. Chopina i Dworcowej. Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że kierujący samochodem opel, 71 – letni mieszkaniec Płocka, potrącił na przejściu dla pieszych 30 – letnią kobietę i jej 8 letniego syna. Piesi z obrażeniami ciała zostali zabrani do szpitala. Chłopiec po udzielonej pomocy został zwolniony do domu, natomiast kobieta pozostała na badaniach w szpitalu – relacjonuje rzecznik prasowy płockiej policji.

Potrącił pieszą, idącą poboczem drogi

W czwartek, 1 marca, w miejscowości Stare Łubki doszło do wypadku.

– Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że kierujący samochodem suzuki, 52-letni mieszkaniec powiatu płockiego, potrącił 70-letnią pieszą prowadzącą rower – relacjonuje Krzysztof Piasek, rzecznik KMP w Płocku.

Kobieta doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Obrażenia nie zagrażają jej życiu. – Dokładne przyczyny i okoliczności zdarzenia zostaną wyjaśnione w toku prowadzonego postępowania – dodaje rzecznik.

Tragiczna sobota. Nie żyje kobieta

Do dwóch poważnych zdarzeń drogowych doszło dzisiaj na terenie Płocka i powiatu płockiego.

Na ul. Norbertańskiej doszło do kolizji samochodu osobowego z szynobusem. Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że do zdarzenia doszło około godziny 13.10. – Kierujący samochodem osobowym, wjechał na przejazd kolejowy mimo czerwonego światła na sygnalizatorze – informującego o nadjeżdżającym pociągu. W związku z powyższym doszło do zderzenie szynobusu z samochodem osobowym. Na szczęście nikt w tym zdarzeniu nie doznał obrażeń – informuje Krzysztof Piasek, rzecznik prasowy płockiej policji.

Do drugiego zdarzenia doszło w miejscowości Bronowo Zalesie, na trasie Płock – Sierpc. – Informację o tym zdarzeniu policjanci otrzymali około 12.35. Na miejscu funkcjonariusze wstępnie ustalili, że kierująca samochodem opel astra, 50 – letnia, mieszkanka powiatu płockiego z nieznanymi przyczynami zjechała z drogi i uderzyła w drzewo. W wyniku zdarzenia kierująca, która jechała sama poniosła śmierć na miejscu – relacjonuje Piasek.

Potrącenie na ulicy Miodowej. Kobieta z obrażeniami trafiła do szpitala

Dziś około godziny 7:05, na ul. Miodowej doszło do potrącenia pieszej.

– Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że kierujący samochodem mercedes, 72 – letni mieszkaniec Płocka, skręcając z ul. Łukasiewicza w lewo, w ul. Miodową potrącił przechodzącą na przejściu 53 – letnią mieszkankę Płocka. Pokrzywdzona w wyniku zdarzenia doznała urazu nogi, została przewieziona do szpitala, gdzie trwają jej badania – relacjonuje Krzysztof Piasek, rzecznik prasowy KMP Płock.

Ile osób zabijesz pijany bydlaku?

Kiedy dowiadujemy się o wypadku drogowym od razu nasze myśli "rozbijają" się o słowo – tragedia. W raportach policyjnych występują terminy – sprawca, ofiara bądź pokrzywdzony. A tak naprawdę czym jest wypadek drogowy? Potwornym dramatem kilku lub kilkunastu osób – nie tylko ofiar, nie tylko sprawców – ale także ich rodzin, przyjaciół czy najbliższych.

A już kiedy dowiadujemy się, że sprawcą wypadku był pijany, ogonia nas potworna złość. – Nietrzeźwy kierowca to również potencjalny zabójca – tłumaczy Krzysztof Piasek, rzecznik prasowy płockiej policji. – Każdy kierowca wie, że na drodze dochodzi do różnych nieprzewidywalnych sytuacji i czasami tylko od refleksu kierowcy zależy, czy dojdzie do tragicznego zdarzenia drogowego czy też nie – dodaje.

Organizm każdego człowieka – bez wyjątku – reaguje w mniejszym lub większym stopniu na podaną mu dawkę alkoholu. – Mając świadomość, że czasami ułamki sekund decydują o tym, czy dojdzie do wypadku czy też nie, powinniśmy sobie uświadomić również to, że nawet niewielka ilość alkoholu w naszym organizmie może spowolnić naszą reakcję na zaistniałą sytuację na drodze i wtedy zabraknie właśnie tych ułamków sekund. W takich przypadkach dochodzi do zdarzeń drogowych, w tym również tych najtragiczniejszych – podkreśla Piasek.

– Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym jest przestępstwem, które zagrożone jest karą do 2 lat pozbawienia wolności oraz odebraniem prawa jazdy na czas nie krótszy niż 3 lata. Osoba, która dopuściła się takiego przestępstwa jest przestępcą i figuruje w Krajowym Rejestrze Karnym – wyjaśnia Krzysztof Piasek. Przy okazji rzecznik stwierdza także, że prowadzenie pojazdu po spożyciu alkoholu, to duże ryzyko, które można porównać tylko do gry

w „Rosyjską ruletkę”.

Podczas minionego weekendu płoccy policjanci zatrzymali sześciu nietrzeźwych kierowców, strażnicy miejscy jednego. Razem siedmiu, których udało się zatrzymać. Czyli po naszych drogach poruszało się siedmiu potencjalnych zabójców. – Kierowcy powinni mieć świadomość, że decydując się na kierowanie w stanie nietrzeźwym, dobrowolnie godzą się na popełnienie przestępstwa i na wszelkie konsekwencje z tym związane – tłumaczy rzecznik.

Pewnie tym co za chwilę napiszę wywołam falę oburzenia czy hejtu, jednak po moich rozmowach ze znajomymi, sąsiadami czy przyjaciółmi, mam świadomość tego, że większość myśli podobnie do mnie. Jeżeli pijany kierowca powoduje wypadek i ginie – nikomu nie jest go szkoda – nikomu – kto czyta bądź dowiaduje się o takim wypadku. Potworną tragedię przeżywa natomiast rodzina zabitego i jego najbliżsi. W momencie kiedy przez pijanego kierowcę ginie ktoś na drodze, wtedy słyszę głównie opinie, że w Polsce wprowadzona powinna zostać kara śmierci. Krótko mówiąc – śmierć za śmierć! – Skoro po wypiciu alkoholu lub pod wpływem narkotyków wsiadł za kierownicę, świadomie chciał zabić – usłyszałam nie tak dawno słowa mojego sąsiada.

Okazuje się, że na nic zdają się apele policji czy mediów, które przestrzegają przed następstwami, wsiadania za kierownicę po spożyciu alkoholu. W ciągu zaledwie kilku dni policjanci ukarali siedmiu pijanych. A ilu nie zostało ujawnionych, którzy dziś, jutro za tydzień znowu wsiadą pijani i będą prowadzić swoje auta? Ilu morderców nie pozna swoich ofiar, ilu pokrzywdzonych spędzi długie miesiące na rehabilitacjach bądź zginie? Ile rodzin przeżyje tragedie, które aby opisać brakuje słów? Ile?!

Fot. Zdjęcia poglądowe policja.gov.pl.

Pijany kierowca potrącił rowerzystę

W czwartek, 25 stycznia, w miejscowości Nowe Rumunki doszło do wypadku.

– Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że nietrzeźwy, kierujący samochodem suzuki, 50 – letni mężczyzna, na łuku drogi potrącił prawidłowo jadącego rowerem 78 – letniego rowerzystę. W wyniku zdarzenia rowerzysta doznał urazu biodra, został zabrany do szpitala – informuje Krzysztof Piasek, rzecznik prasowy KMP Płock.

Świadkowie wypadku w Słupnie proszeni o pomoc

Płoccy policjanci zwracają się z apelem o kontakt do ewentualnych świadków wypadku drogowego, do którego doszło w poniedziałek, 15 stycznia około 6.15, w miejscowości Słupno, powiat płocki.

Doszło tam do potrącenia pieszej przez kierującego samochodem citroen C5. W wyniku potrącenia piesza z ciężkimi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala, gdzie zmarła. Osoby posiadające jakiegokolwiek informacje na temat wypadku proszone są o kontakt z funkcjonariuszem prowadzącym sprawę. Kontakt osobisty w budynku KMP Płock, al. Kilińskiego 8, pok. 320 lub telefonicznie pod nr 24 266 15

89 i pod nr tel. alarmowych 112 i 997.

Sprawca zbiegł z miejsca wypadku

W miejscowości Niesłuchowo doszło wczoraj do wypadku. Sprawca uciekł z miejsca zdarzenia.

– Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że nieznany kierowca wykonując manewr wyprzedzania wymusił pierwszeństwo przejazdu kierującej samochodem daewoo matiz, 38 – letniej mieszkance powiatu – informuje Krzysztof Piasek, rzecznik prasowy płockiej Policji. – Kobieta straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do rowu, doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Nie mamy informacji aby obrażenia zagrażały jej życiu – dodaje.

Nie żyje młoda kobieta – ofiara wypadku w Słupnie

W poniedziałek, 15 stycznia, około godziny 6.40 w miejscowości Słupno na przejściu dla pieszych została potrącona kobieta.

Ofiara wypadku w ciężkim stanie została przewieziona do szpitala. Pomimo walki lekarzy o jej życie, kobiety nie udało się uratować. Wczoraj późnym wieczorem zmarła. – Ta tragiczna wiadomość dotarła do nas o godzinie 21:50 –

informuje Krzysztof Piasek, rzecznik prasowy płockiej policji.

Przypomnijmy. Kierujący samochodem citroen, jadąc w kierunku Warszawy na drodze krajowej 62, potrącił na oznakowanym przejściu dla pieszych młodą kobietę.